T. XXIX (2026) Z. 2 (82)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2026.1317

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

Trybuna in Support of *Wiadomości* (1946–1949). Activists of the Polish Freedom Movement "Independence and Democracy" and the Journalists of Its Press Organ in the Pages of the London Weekly (Part 1)

„Trybuna" w sukurs „Wiadomościom" (1946–1949). Działacze Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja" oraz publicyści jego organu prasowego na łamach londyńskiego tygodnika (cz. 1)

Instytut Literatury i Nowych Mediów
Uniwersytet Szczeciński
Aleja Piastów 40 b
PL 71-065 Szczecin
e-mail: arttru@interia.pl
https://orcid.org/0000-0002-5403-6928

**Artur Mariusz
TRUDZIK**

KEY WORDS:
history of the Polish press and media in the 20th and 21st centuries, the periodicals of the Second Great Emigration, the London *Wiadomości* and *Trybuna*

SŁOWA KLUCZOWE:
historia prasy polskiej i mediów w XX w. i XXI w., czasopiśmiennictwo II Wielkiej Emigracji, londyńskie „Wiadomości" i „Trybuna"

Streszczenie

Dwa opiniotwórcze czasopisma emigracyjne, tj. „Wiadomości” oraz „Trybuna”, doczekały się już wielu opracowań, jednak kwestia ich wzajemnych zależności personalnych i programowych wymagała odrębnej analizy. Artykuł podejmuje problem wsparcia, jakiego środowisko Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”) udzielało tygodnikowi Mieczysława Grydzewskiego w latach 1946–1949. Przeprowadzona analiza wykazała, że wbrew potocznym opiniom sytuującym te pisma w opozycji były one współtworzone przez zespół osób bliskich sobie światopoglądowo. Udział nidowców w konstrukcji „Wiadomości” był znaczący, podczas gdy wpływ redakcji tygodnika na kształt „Trybuny” pozostawał znikomy.

Summary

The article analyzes the support provided by the PRW "NiD" environment to the London-based *Wiadomości* between 1946 and 1949, demonstrating that they were coupled elements within the émigré communication system. Framed within the functionalist paradigm of the press, the analysis using methodological triangulation found that "Nidowcy" participation was significant (up to 25% of texts), with their journalism performing key diagnostic and auditing functions.

„Łamy naszego pisma są otwarte dla pisarzy wszystkich obozów,
jak my służących sprawie swobody myśli i słowa.
Pragniemy wedle naszych najlepszych intencji
zapewnić możliwość wypowiedzenia się tym,
którzy piórem walczą o wolną, całą i niepodległą Polskę".
Redakcja, ***, „Wiadomości" 1946, nr 1, s. 1

Wprowadzenie

Tytułowe czasopisma, będące dobitnym, wyrazistym głosem płynącym z „Warszawy nad Tamizą", jawią się dziś jako coraz lepiej poznane naukowo choćby dlatego, że oprócz artykułów, rozdziałów w wydawnictwach zbiorowych doczekały się ujęć monograficznych[1]. Jednak niemal zawsze prezentowano je osobno, a nawet opozycyjnie w stosunku do siebie, choć w rzeczywistości — jak uwidoczniły przeprowadzone badania — z całą pewnością w latach 40. XX w. scalała je specyficzna, wielopłaszczyznowa więź. Pomijając w tym miejscu korelacje personalne, stanowiące *clou* tego tekstu, wypada zasygnalizować trzy inne paralele. Pierwsza dotyczyła ich genezy — zaczęły się ukazywać w tym samym roku, lecz posiadały dłuższą

[1] R. Habielski, *Niezłomni nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości" i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991; A. Trudzik, *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja" i jego organ prasowy — „Trybuna". Dzieje Ruchu, periodyku i innych czasopism wydawanych przez PRW „NiD"*, Warszawa 2009; tenże, *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie londyńskiej „Trybuny" po 1956 r.*, Szczecin 2016 oraz (mimo braku w tytule): A. Trudzik, *Myśl społeczno-polityczna Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja" (PRW „NiD") w latach 1945–1955*, Warszawa 2010; „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2023, z. 1 (31). Numer specjalny.

historię. Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja" jeszcze w 1945 r. kolportował jednodniówki poprzedzające oficjalną inaugurację „Trybuny", a dzieje „Wiadomości" to istna retrospekcja w tradycję rodzimej prasy, albowiem były one sukcesorem „Wiadomości Polskich, Politycznych i Literackich" (1940–1944), sięgających korzeniami do przedwojennych „Wiadomości Literackich" (1924–1939). Po wtóre, oba „wyłamywały się" z powszechnego konwenansu typologicznego, wedle którego — w efekcie afiliacji „Trybuny" z Ruchem — zwyczajowo zaliczano ją do segmentu periodyków politycznych (partyjnych), a tygodnik kierowany przez Mieczysława Grydzewskiego do kulturalno-społecznych, a zatem zorientowanych na popularyzację twórczości artystycznej. Niejako na przekór systematykom agenda społeczno-polityczna obligatoryjnie gościła na szpaltach tygodnika, a kwestie kultury, sztuki osiągnęły niezachwianą pozycję w miesięczniku. Po trzecie, integrowały je wspólne lejtmotywy, priorytetowe nie tylko dla redakcji, „Polskiego Londynu", wychodźstwa rozproszonego po całym świecie, ale i narodu *in gremium*[2]. Warto jeszcze dodać, że gdyby sporządzono skorowidz terminów występujących w „Wiadomościach", to nazwy „konkurencyjnego" tytułu/formacji próżno by było w nim szukać (poza *par excellence* 2–3 wyjątkami), tak więc krąg „NiD"/„Trybuny" nie traktował ich w kategoriach przestrzeni umożliwiającej „lobbing" na rzecz macierzystej formacji czy programu krzewionego w organie prasowym.

W niniejszym opracowaniu, osadzonym na podwalinach funkcjonalizmu prasoznawczego, standardach analizy strukturalnej, a historycznie wprzęgającym badane pisma w całokształt emigracyjnego systemu komunikowania, z nadrzędnym celem wyznaczenia stopnia wsparcia (zbiorowego, indywidualnego), udzielanego przez autorów „Trybuny"/nidowców londyńskim „Wiadomościom", nie mniej znaczące było zidentyfikowanie mechanizmów transferu idei między nimi. Przyjęta cezura, tj. newralgiczny okres w procesie krystalizacji postaw ekspatriantów wobec konstytuującego się po 1945 r. układu geopolitycznego, lecz również optyka, kooperacja portretowanych środowisk i dotychczasowe ustalenia implikowały przesłankę o tym, że tygodnik Grydzewskiego powinien być platformą symbiozy światopoglądowej, w której dogłębne studia, zwłaszcza politologiczne członków Ruchu/współpracowników miesięcznika, włączone w swoistą redakcyjną literatyzację, miały sposobność zyskania nowego wymiaru, a on sam zwiększyć zasięg odbiorczy. Potwierdzenie tej hipotezy umożliwiała wdrożona triangulacja metodologiczna (analiza ilościowa, jakościowa, komparatystyczna), służąca walidacji presumpcji o bliskości obu opiniotwórczych ośrodków[3].

[2] A.M. Trudzik, *Ziemie Zachodnie w agendzie czasopism emigracyjnych (1946–1949)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2025, t. 40 (69), s. 167–191; tenże, *Czasopisma emigracyjne wobec Ziem Odzyskanych (lata 50.)* (w przygotowaniu).

[3] Zob. m.in.: K. Krippendorff, *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*, Thousand Oaks 2018; U. Flick, *Managing Quality in Qualitative Research*, London 2007; K.B. Jensen, *A Handbook of Media and Communication Research Qualitative and Quantitative Methodologies*,

Tym samym, zgromadzony materiał statystyczny nie był jedynie deskrypcją stanu faktycznego tudzież dowodem empirycznym, który zobiektywizowanie ilustrował dynamikę i kreślił wektory przepływu ówczesnych trendów umysłowych, ideowych[4], lecz może być wykorzystany *in spe* jako narzędzie pomocne przy holistycznej rekonstrukcji strategii nadawczej, „architektury", zawartości, potencjału ludzkiego „Wiadomości"[5]. Zgodnie z matrycą kompozycyjną oraz biorąc pod uwagę pokaźny korpus źródłowy, artykuł ten dotyczył w przeważającej mierze dorobku „liderów", a pozostałe postaci scharakteryzowano w drugim, będącym rozwinięciem i dopełnieniem niniejszego[6].

Analiza ilościowa (przebieg, wyniki, konkluzje)

Podstawą źródłową badania była kompleksowa analiza wszystkich numerów londyńskich periodyków z lat 1946–1949, wzbogacona subsydiarnymi informacjami, m.in. wykorzystywanymi przy definiowaniu kryterium przynależności do PRW „NiD"/współpracy z „Trybuną". W rozpatrywanym interwale czasowym uwzględniono ogół materiałów zamieszczonych w „Wiadomościach", podpisanych nazwiskami, pseudonimami, inicjałami, tudzież anonimowych, obejmujących „portfolio" żyjących autorów, przedruki klasyków (Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Stefan Żeromski itd.), teksty redakcyjne i puściznę Skamandrytów. Pomijając trzy ostatnie grupy, co najmniej 1/3 publikacji przygotowali Nidowcy/znani z „Trybuny".

Jak egzemplifikują statystyki skatalogowane w tabelach 1 i 2, udział osób wywodzących się z Ruchu/„Trybuny" w szeroko pojętym kolektywie „Wiadomości" był bezsporny, wręcz kluczowy. W 1946 r. właściwie co czwarty artykuł (23,9%) „wyszedł spod ich piór", rok później — co piąty (20,74%), a w następnych latach

London 2020; D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego* (tłum. M. Bucholc, A. Szulżyńska), Warszawa 2007.

[4] Zob. m.in.: D.C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne: trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym* (tł. M. Lorek), Kraków 2010; P. Dahlgren, *Media and Political Engagement: Citizens, Communication, and Democracy*, Cambridge 2009.

[5] Zob. m.in. A. Trudzik, *Paryska „Kultura" — londyńska „Trybuna" (1945–55). Idee i programy*, [w:] *Paryż–Londyn–Monachium–Nowy Jork. Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, pod red. V. Wejs-Milewskiej i E. Rogalewskiej, Białystok 2009, s. 58–81; tenże, *Rola i znaczenie londyńskiej „Trybuny" (1945–55)*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2003, nr 3–4, s 147–168; tenże, *„Nidowiec" — w zastępstwie londyńskiej „Trybuny"*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2005, nr 3–4, s. 166–186.

[6] Tenże, *„Trybuna" w sukurs „Wiadomościom" (1946–1949). Działacze Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja" oraz publicyści jego organu prasowego na łamach londyńskiego tygodnika* (cz. 2) (przygotowany do druku).

Tabela 1

Publikacje członków PRW „NiD” i współpracowników „Trybuny”

Lp.	Autor	Rok				Łącznie
		1946	1947	1948	1949	
1.	**Andracki Stanisław**	x	1	x	x	**1**
2.	**Bobkowski Andrzej**	1	1	x	x	**2**
3.	**Bregman Aleksander**	5	8	4	4	**21**
4.	**Chałko Zbigniew**	x	x	1	x	**1**
5.	**Dziewanowski Marian Kamil**	1	x	x	x	**1**
6.	**Garliński Józef**	2	2	x	x	**4**
7.	**Grabowski Zbigniew**	11	3	x	x	**14**
8.	**Herling-Grudziński Gustaw**	3	12	14	13	**42**
9.	**Kiersnowski Ryszard**	1	2	x	x	**3**
10.	**Klinga Stanisław (Szempliński Zygmunt)**	1	x	1	x	**2**
11.	**Korczyński (Mełeń) Aleksander**	1	4	12	5	**22**
12.	**Lerski (Jur) Jerzy**	1	1	x	1	**3**
13.	**Małecki Zbigniew**	x	1	2	x	**3**
14.	**Nagórski Zygmunt jr.**	1	x	2	7	**10**
15.	**Nowak (Jeziorański, Zych) Jan**	x	1	2	x	**3**
16.	**Nowakowski Tadeusz**	7	13	10	9	**39**
17.	**Siuta Tadeusz**	x	x	1	5	**6**
18.	**Terlecki Tymon**	17	14	11	19	**61**
19.	**Ulatowski Jan**	4	x	3	x	**7**
20.	**Weintraub Wiktor**	8	25	21	11	**65**
21.	**Westfal Stanisław**	2	4	5	2	**13**
22.	**Zahorska Stefania**	4	3	3	6	**16**
Łącznie: 22 osoby		**70**	**95**	**92**	**82**	**339**

Źródło: ustalenia autora w oparciu o komplet numerów pisma z lat 1946–1949

Tabela 2

Ogólna liczba tekstów

	Rok				Łącznie
	1946	1947	1948	1949	
Liczba	297	458	585	613	1953

Źródło: ustalenia autora w oparciu o komplet numerów pisma z lat 1946–1949

wskaźnik ten ustabilizował się na poziomie ok. 15,5% (1948 r. — 15,72%; 1949 r. — 15,49%), wobec czego stanowili oni najbardziej liczne, aktywne, „zewnętrzne" gremium zasilające redakcję, będące zarazem jej intelektualnym zapleczem. Co ciekawe, sukurs ów był *de facto* jednostronny, albowiem pozostali autorzy „Wiadomości" w zasadzie nie pojawiali się w „Trybunie". Te konkretne, „twarde" dane stanowiły automatycznie punkt wyjścia do dalszej analizy jakościowej.

Zakres temporalno-tematyczny dużej części artykułów działaczy „NiD"/autorów „Trybuny", ale też londyńskiego tygodnika *in genere*, był generalnie koherentny z trendami panującymi natenczas w prasie emigracyjnej, ogniskując szczególnie wokół zagadnień politologicznych, historycznych, wspomnień, memuarystyki, czy tzw. wątku rozliczeniowego. Z drugiej strony, nie bagatelizowali oni spraw aktualnych, dotkliwości życia na obczyźnie, codziennych bolączek, obaw, przy jednoczesnej, nieustannej trosce o losy kraju. Wzorem organu Ruchu, aczkolwiek rzadziej niż na jego łamach, projektowali modele ewolucji sytuacji międzynarodowej.

Ponad dwudziestu zasłużonych rodaków, którzy słowem „walczyli o wolną, całą i niepodległą Polskę"[7], asymilujących przy tym „Trybunę"/„NiD" z *milieu* „Wiadomości", nie tworzyło wbrew pozorom całkowitego monolitu, dlatego jako zmienne typologiczne uznano intensywność aktywności/stopień afiliacji z Ruchem/pismem — 1) liderzy, tj. aktywiści ugrupowania/współtwórcy „Trybuny", symultanicznie cenieni w „Wiadomościach" (pow. 10 tekstów): Tymon Terlecki, Wiktor Weintraub, Tadeusz Nowakowski, Aleksander Bregman, Aleksander Korczyński, Zygmunt Nagórski jr.; 2) często obecni w tygodniku, lecz z ograniczonymi powiązaniami z Ruchem/jego organem: Gustaw Herling-Grudziński, Zbigniew Grabowski, Stefania Zahorska; 3) zaangażowani nidowcy/piszący do „Trybuny", lecz okazjonalnie goszczący w „Wiadomościach": Tadeusz Siuta, Józef Garliński, Jan Nowak, Jerzy Lerski, Stanisław Klinga, Stanisław Westfal, Zbigniew Małecki, Marian Kamil Dziewanowski, Zbigniew Chałko, Andrzej Bobkowski, Stanisław Andracki; 4) przejawiający akcydentalną styczność z obiema redakcjami/środowiskami: Ryszard Kiersnowski, Jan Ulatowski.

Recypując domenę genologiczną, lecz pamiętając o tym, że tygodnik był profilowany publicystycznie, nidowcy czerpali z bogatego spektrum gatunków z tego rodzaju, posiłkując się przy tym formami informacyjnymi, mieszanymi i pozadziennikarskimi. *Gros* z nich opracowywało artykuły w normatywnym prasoznawczo kształcie, choć zdarzały się wariantowe (poradnikowe, retrospektywne, polemiczne). Przygotowywali także sylwetki (m.in. z odmianą biogramu bądź pokrewnym nekrologiem), a redakcja wielokrotnie sięgała po ich sprostowania (w wersjach: wyjaśnienia, odpowiedzi, oświadczenia). W sposób oryginalny, żywotny przyczyniali się do kreowania ośrodka niezależnej, nowoczesnej myśli krytycznej, gdyż ich recenzje nie zawężały się li tylko do dziedziny literatury, lecz obejmowały również teatr, kulturę

[7] Redakcja, ***, „Wiadomości" 1946, nr 1, s. 1.

czy media *sensu largo*. Bezapelacyjnie wartościowe było śledzenie rozwijającej się po drugiej wojnie światowej kinematografii (zachodnia, rosyjska, polska), okolicznościowych przedsięwzięć artystycznych czy — używając współczesnego języka — imprez, eventów, np. „wieczorów" (kolęd, jubileuszowych itp.), koncertów muzycznych (m.in. członkini „NiD" — Toli Korian, która wprawdzie nie pisała do tygodnika, ale jej recitale często w nim przywoływano), występów zespołów tanecznych etc. Poza tym chętnie korzystali z warsztatu eseistycznego, felietonistycznego, reportażowego, a ponadto nieobce były im formy paradziennikarskie: tłumaczenia, dzienniki, wiersze, fragmenty książek, nowele, opowiadania, aforyzmy itp. Z kolei wśród gatunków transgranicznych warto wymienić choćby listy do redakcji czy partycypację dziewięciu nidowców[8] w ankiecie pt. „Które z książek (dawnych i nowych, polskich i obcych), przeczytanych od chwili wybuchu wojny, zrobiły na Panu (i) największe wrażenie — i dlaczego?"[9]. Ich wszechstronność genologiczna ułatwiała „Wiadomościom" zachowanie wysokiego poziomu literackiego, przy suplementarnym nasyceniu ich eksperckimi spostrzeżeniami społeczno-politycznymi.

1. Liderzy

Dwu eminentnym postaciom konsolidującym badane środowiska, tj. Wiktorowi Weintraubowi oraz Tymonowi Terleckiemu, poświęcono odrębny artykuł, dlatego w tym miejscu wystarczy przypomnieć główne wątki ich refleksji na łamach „Wiadomości". Profesor uniwersytetu Harvarda był rozpoznawalny przede wszystkim dzięki rzeczowym recenzjom nowości książkowych nad Odrą i Wisłą, a także z oceny — jako specjalista — zachodniej literatury sowietologicznej. Komentował przy tym ówczesny repertuar teatralny Londynu oraz dominujące nurty w światowej kinematografii. Oś narracyjną Benvenuto, oprócz — analogicznie do „Trybuny" — określania zadań stojących przed emigracją wyznaczała problematyka kondycji cywilizacji zachodniej, jej kultura, system aksjologiczny. Bliskie były mu również: teatrologia, krytyka personalistyczna wraz z egzystencjalizmem chrześcijańskim, lecz z otwartością przekazywał także redakcji listy, aforyzmy itd.[10]

[8] Herling-Grudziński, Weintraub, Ulatowski, Bregman, Zahorska, Terlecki, Westfal, Mełeń, Nowakowski.

[9] Ankieta pt. „Które z książek (dawnych i nowych, polskich i obcych), przeczytanych od chwili wybuchu wojny, zrobiły na Panu(i) największe wrażenie — i dlaczego?", „Wiadomości" 1948, nr 11–20.

[10] A.M. Trudzik, *Publicystyka Tymona Terleckiego i Wiktora Weintrauba na łamach „Wiadomości" (1946–1949)*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2023, z. 1 (31). Numer specjalny, s. 265–293.

Ich aktywność w londyńskim tygodniku wykraczała poza ramy utrwalonych krytycznoliterackich kanonów choćby dlatego, że ich teksty stanowiły w gruncie rzeczy złożone instrumentarium diagnostyczne dla weryfikacji stanu kultury euroatlantyckiej w latach 40. Weintraub, występując z pozycji rosjoznawcy, wzbogacał periodyk szczegółową wiwisekcją rynku wydawniczego za żelazną kurtyną, podczas gdy Terlecki oferował ideową przeciwwagę dla materializmu płynącego z kraju i bloku wschodniego, zamiast niego propagując nowoczesną filozofię humanistyczną.

Osobą mocno zaangażowaną w prace Ruchu (choć w „Trybunie" tylko jeden materiał — A.T.), a równocześnie dzielącą się swoimi doświadczeniami, wiedzą, talentem z odbiorcami „Wiadomości" był Tadeusz Nowakowski[11]. Już pierwodruk jego noweli wspomnieniowej pt. *Szopa za jaśminami*, będącej jednym z pierwszych tekstów literatury obozowej, w którym na tle masy brutalnych, wyrachowanych, okrutnych Niemców odnajdywał jednostki z „ludzkimi odruchami", empatyczne wobec niewinnych, bezbronnych ofiar, miał miejsce właśnie w londyńskim tygodniku (konsekutywnie tak samo zatytułowany tom przełożono na kilka języków)[12]. Nieco wcześniej dał się on poznać czytelnikom przez pryzmat reminiscencji z obozu przejściowego w Inowrocławiu (filii Stutthofu)[13]. Jubileusz 600-lecia rodzinnej Bydgoszczy posłużył mu z kolei jako impuls do odtworzenia nastrojów tamtejszej ludności przed wybuchem drugiej wojny światowej, ale *implicite* artykuł był hołdem dla krajanów rozstrzelanych bestialsko przez Niemców w trakcie „bydgoskiej krwawej niedzieli", a prywatnie — sposobnością wyrażenia dumy z debiutu w szkolnej gazetce („Ogniwo")[14]. Naturalnie, poza opowiadaniami, nowelami, w tym ku czci ojca (niejednokrotnie w cyklach)[15], drukowano jego poezję[16]. Nie zabrakło przy tym

[11] Więcej o Nowakowskim, zob. m.in.: *Mały słownik pisarzy polskich*, pod red. B. Klimaszewskiego, E. Nowakowskiej i W. Wyściela, Warszawa 1999, s. 250–251; *Słownik pisarzy polskich*, pod red. J. Tomkowskiego, Warszawa 2002, s. 174; *Słownik pisarzy polskich*, pod red. A. Latuska, Kraków 2003, s. 363–364; *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, Warszawa 1999, t. 6, s. 96; *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, pod red. K. Dopierały, Toruń 2003, t. 3, s. 446; W. Piątkowska-Stepaniak, *„Nowy Dziennik" w Nowym Świecie*, Opole 2000, s. 454.

[12] T. Nowakowski, *Szopa za jaśminami*, „Wiadomości" 1946, nr 25, s. 1.

[13] Tenże, *Parteigenosse Lederer chciałby porozmawiać z Führerem*, tamże, nr 10, s. 1.

[14] Tenże, *Między astrologią zastępem „Jeleni". Na sześćset lecie Bydgoszczy*, tamże, nr 18, s. 1.

[15] Tenże, *„Kre-u-chu"!...*, tamże 1947, nr 7, s. 1; tenże, *„Bo ten walczyk..."*, tamże, nr 14/15, s. 1; tenże, *Buldog*, tamże, nr 39, s. 2; tenże, *„Słodki zefirze zefirze jedyny"*, tamże, nr 49, s. 1; tenże, *Cztery mile od Chocenia*, tamże 1948, nr 16, s. 2; tenże, *Diariusz włocławski*, tamże 1948, nr 23, s. 1; tenże, *Za granicą września*, tamże, nr 51/52, s. 2; tenże, *Powiew*, tamże 1949, nr 14, s. 1; tenże, *Księgi szczepu Dipisów. Epizod pierwszy, w którym mówi się o czekaniu*, tamże, nr 25, s. 1; tenże, *Księgi szczepu Dipisów. Epizod drugi, w którym delegacja jedzie do majora*, tamże, nr 26, s. 2; tenże, *The Best Years of Our Life*, tamże, nr 27, s. 3; tenże, *Wycieczka do Juraty*, tamże, nr 30, s. 1.

[16] Tenże, *List do brata*, tamże 1946, nr 14/15, s. 1; tenże, *Za kurtyną snu*, tamże, nr 21, s. 1; tenże, *Pour l'Art*, tamże, nr 29, s. 1; tenże, *Melodia radiowa*, tamże, nr 36, s. 1; tenże, *Na egzekucję przyjaciela*, tamże 1947, nr 5, s. 1; tenże, *Jabłoneczka*, tamże, nr 9/10, s. 1; tenże, *Maczków*, tamże,

aktualnych artykułów, obrazujących m.in. warunki egzystencji Polaków w Anglii, którzy jak „groszek i wołowina […] nabijane do puszek" byli „konserwowani […] w blaszanych beczkach"[17]. W 1948 r. skierował do redakcji list (sprostowanie) *à propos* passusu z artykułu Janusza Kowalewskiego, w którym informował on, że w Niemczech produkowano „mydło z napisem «z prawdziwego tłuszczu żydowskiego»". Prawdą było, że takiego typu fabryki działały np. nieopodal Koła, lecz *expressis verbis* tego faktu nie podawano na opakowaniach[18]. Na początku następnego roku sporządził sprawozdanie z wieczoru kolęd Toli Korian, zorganizowanego przez polski oddział YMCA (Young Men's Christian Association — A.T.) w Wielkiej Brytanii — „wytrwałego mecenasa naszej sztuki na obczyźnie". Jak uwypuklał, repertuar (nie tylko polski) „dobrany przez artystkę z pietyzmem", pozwalał dostrzec „rozpiętość talentu wręcz zadziwiającą, najwyższą klasą jaśniejącą"[19]. Znacznie mniej subtelny okazał się wobec samych „Wiadomości", przyznając na wstępie klasycznego felietonu, że nie „należał do bezkrytycznych (jego — A.T.) wielbicieli", po czym postulował „wyzbycie się niejednej cechy almanacha (sic!) muzealnego" i skupienie na tym, co atrakcyjnego, nowatorskiego działo się w sztuce zachodniej. Niejako na marginesie, szukał odpowiedzi na pytanie, czemu obserwowano spadek zainteresowania wychodźców tą dziedziną życia[20].

Konkludując, twórczość Nowakowskiego, w tym pierwodruk *Szopy za jaśminami*, pełniła w tygodniku funkcję modernizacyjną. Poprzez wprowadzanie literatury obozowej w obieg kultury wysokiej redefiniował czy przesuwał on granice wrażliwości ówczesnego czytelnika, a uczestnicząc w debatach, np. odnośnie do jakości warsztatu dziennikarskiego, zabiegał o to, aby emigracyjna prasa stała na możliwie najwyższym poziomie. Bogactwo jego form wypowiedzi dziennikarskich przekonywało o różnorodności, oryginalności, uniwersalności, ale też o artystycznych inklinacjach *entourage* nidowców/„Trybuny".

Nieco mniej płodny był od niego Aleksander Bregman[21] (lecz dużo bardziej udzielał się w „Trybunie": 11 tekstów — A.T.), aczkolwiek formalnie (publicystyka,

---

nr 18, s. 1; tenże, *Londyn*, tamże, nr 34, s. 1; tenże, *Modlitwa o Upiora Stróża*, tamże, nr 40, s. 1; tenże, *Dym*, tamże, nr 51/52, s. 1; tenże, *Opowiadanie dla Daphne*, tamże 1948, nr 10, s. 2; tenże, *Wieczór w Regents Park*, tamże, nr 15, s. 1; tenże, *Pozdrowienie*, tamże, nr 18, s. 3; tenże, *Na proklamację państwa żydowskiego*, tamże, nr 25, s. 1.

[17] Tenże, *Głos z beczki*, tamże 1947, nr 1, s. 2.

[18] Tenże, *R.I.F., nie R.J.F.*, [w:] *Korespondencja*, tamże 1948, nr 11, s. 3.

[19] Tenże, *Wieczór kolęd Toli Korian*, tamże 1949, nr 9, s. 3.

[20] Tenże, *Złe wiadomości o „Wiadomościach". Felieton pesymistyczny*, tamże 1949, nr 12/13, s. 4.

[21] Więcej o Bregmanie, zob. G. Łukomski, *Aleksander Bregman (1906–1967). Życie niedokończone*, Poznań – Warszawa – Londyn 2012; A. Trudzik, *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia*..., s. 276–277; *Encyklopedia polskiej emigracji*…, s. 262–263; *Mały słownik pisarzy polskich*..., s. 47; A. Friszke, *Słowniczek biograficzny*, [w:] R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emi*gracji, Warszawa 1999, s. 47; *Słownik pisarzy polskich*, pod red. J. Tomkowskiego…, s. 29; P. Swacha, *Współpraca*

recenzje, polemika) i merytorycznie zajmował się odmiennymi obszarami, głównie politologią, a w jej obrębie konfliktem na linii Wschód – Zachód, bronią masowej zagłady itd. W ostatnim z tych aspektów wspominał m.in. o Alanie Nunn Mayu, brytyjskim fizyku (szpiegu i zdrajcy), który z pobudek ideowych dostarczał Moskwie tajnych informacji o broni atomowej. Jego *casus* był bodaj najbardziej nagłośniony, lecz podobnie postępowali inni zachodni uczeni, np. noblista i zięć Marii Skłodowskiej-Curie prof. (Jean) Frédéric Joliot-Curie: „namiętny wyznawca komunizmu", który wiedzę z zakresu broni masowego rażenia „oddał na usługi systemu sowieckiego" (to chyba za daleko idące — A.T.)[22].

Autor nie stronił też od wywodów historycznych, m.in. zgłębiając meandry rozmów Winstona Churchilla z Dwightem Eisenhowerem i Frankiem Delano Rooseveltem w przedmiocie „miękkiego podbrzusza Europy", forsowanego przez brytyjskiego premiera oraz alternatywy amerykańskiej (niekorzystnej dla Polski i Europy Środkowo-Wschodniej)[23]. W rozbudowanym artykule z 1947 r. referował biografie oraz książki dostępne w Stanach Zjednoczonych na temat Roosevelta, w tym napisane przez jego syna — Elliotta czy Williama Bullitta itd.[24] To właśnie były ambasador USA w Moskwie wydał pracę *The Great Globe Itself*, będącą — zdaniem Bregmana — „jedną z najśmielszych krytyk polityki amerykańskiej, jakie się do tej pory ukazały"[25]. Z innych powodów zaintrygowała go książka *Where Are We Heading?* — Sumnera Wellesa, „podsekretarza stanu i pupila Roosevelta", uchodzącego za eksperta w sprawach międzynarodowych. Jednak podług niego, przeczyła ona temu mianu, gdyż jej meritum i przesłanie sprowadzały się do apologetycznej pochwały zmarłego w 1945 r. polityka, m.in. autor przekonywał, że konferencja w Jałcie była „tryumfem moralności". Współpracownika „Wiadomości" raziła „ignorancja [...], szczególnie jaskrawa i […] złośliwa, gdy chodziło o Polskę" oraz nierozumienie natury Rosji/ZSRR[26].

Po drugiej stronie oceanu, w Anglii, do księgarni trafiła *Peace of Power* Harolda Butlera, będąca jeszcze jednym przypadkiem „głęboko zakorzenionego" w mentalności Brytyjczyków myślenia życzeniowego, mimo że z polskiej perspektywy cenne było zaakcentowanie konieczności zachowania *status quo* granicy na Odrze i Nysie, także przez Niemców oraz pozostałe kraje europejskie[27]. Wartościowe uwagi zawierał tekst o genezie „brytyjskiego Vichy", czyli „Keep Left", tzn. odłamu Labour Party, wyłonionego w 1947 r., dysponującego organem prasowym pt. „New States-

Aleksandra Bregmana z Radiem Wolna Europa (1952–1967), „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne" 2018, nr 4, s. 157–171; P. Lisiewicz, *Rycerz prasy*, „Nowe Państwo" 2010, nr 7 (53), s. 28–34.

22 A. Bregman, *Sprawa doktora Maya*, „Wiadomości" 1946, nr 9, s. 2.

23 Tenże, *Strategia przeciw polityce*, tamże 1946, nr 11, s. 1.

24 Tenże, *Zagadka Roosevelta*, tamże 1947, nr 4, s. 1.

25 Tenże, *Tyranossaurus Rex*, tamże 1947, nr 14/15, s. 4.

26 Tenże, *Sumner Welles — zarozumiały ignorant*, tamże 1947, nr 18, s. 2.

27 Tenże, *W poszukiwaniu pokoju*, tamże 1948, nr 28, s. 3.

man and Nation" oraz posiadającego program, który w najbardziej lakonicznym brzmieniu oznaczał „głoszenie […] teorii niewiązania się [Wielkiej Brytanii — A.T.] ani z Ameryką przeciw Rosji, ani z Rosją przeciw Ameryce"[28]. Kontynuując przegląd rynku wydawniczego na Wyspach, Bregman, jak wielu nidowców, zmuszony był bronić wolności wyrażanych opinii przed apriorycznymi atakami lewicowych obrońców „poprawności politycznej", stąd przy okazji mało przychylnej oceny *The Intelligent Man's Guide to the Post-war World* — George'a Douglasa Howarda Cole'a wyrażał dozę satysfakcji z powodu opublikowania jej nakładem Gollancza, przez co trafiła do „mas bezkrytycznych, niezbyt inteligentnych i karmionych tego rodzaju propagandą od lat inteligentów brytyjskich, [którym — A.T.] ofiarowana została szczególnie dobrze spreparowana i silna doza trucizny; trzeba się obawiać, że połkną ją bez wahania". Wśród zarzutów wskazywał nade wszystko fakt, że nieodparcie kojarzyła się z „rocznikami «New Statesmana». Wszystkie najbardziej wytarte i najbardziej absurdalne klisze tego tygodnika były tu powtarzane do znudzenia", np. że komunizm nie został Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej narzucony, ustrój sowiecki nie był totalitarny, czy zachęcano do zmiany systemu (liberalnego) w USA, natomiast Europie Zachodniej zalecano „neutralność" wobec supermocarstw itp.[29]

Wydarzenia z 1 i 17 września 1939 r. publicysta uznawał za IV rozbiór Polski, być może dlatego już po wojnie odradzał opowiadania się za którymś z sąsiadów, ponieważ w relacjach „niemiecko-rosyjskich istniało osobliwe wzajemne przyciąganie, dla którego trudno było znaleźć analogię w stosunkach między jakimikolwiek mocarstwami na świecie". Hipotetyczną korzyścią byłoby „rozbicie Niemiec i Rosji na kilka mniejszych państw", ale — co niezwykle ważne — „przy jednoczesnym sfederowaniu się państw międzymorza bałtycko-czarnomorskiego", dzięki czemu doszłoby do „pełnego wyrównania sił". *In praxi* w II połowie lat 40. pozostawało wierzyć w „rozpadnięcie się kolosa wschodniego" lub zainicjowanie przemian, które zmusiłyby Józefa Stalina do rezygnacji z „obecnej linii budowania imperium od Łaby czy jutro od Renu — lub nawet Atlantyku po Władywostok", mimo wszystko wydawało się to mało prawdopodobne[30]. Datą równie bolesną dla ojczyzny był w jego oczach 31 marca 1939 r., kiedy Wielka Brytania złożyła gwarancje pomocy Polsce, mogące się wtedy wydawać „czekiem *in blanco*", lecz szybko okazały się „czekiem bez pokrycia". Tą swoistą dewaluacją obciążał m.in. „Timesa" dopuszczającego i popierającego „drugie Monachium", tym razem w stosunku do Polski (o dyktacie monachijskim i roli sir Horace'a Wilsona pisał dwa lata później)[31].

Zastanawiając się nad powodami upadku III Rzeszy, dochodził on do przeświadczenia, że u ich źródeł leżała początkowo „intuicja Hitlera […], [która — A.T.]

[28] Tenże, *Narodziny angielskiego Vichy*, tamże 1947, nr 28, s. 1.

[29] Tenże, *Przewodnik nieinteligentnego Anglika po świecie niewoli*, tamże 1948, nr 2, s. 2.

[30] Tenże, *Prawo rządzące polityką polską*, tamże 1946, nr 16, s. 1.

[31] Tenże, *Czek bez pokrycia*, tamże 1947, nr 40, s. 1; tenże, *Sir Horace próbował do ostatka*, tamże 1949, nr 37, s. 1.

wyniosła Niemcy na szczyty zwycięstwa, [ale następnie — A.T.] w sposób nieubłagany zepchnęła je w otchłań najstraszliwszej z klęsk"[32]. Oceniając skutki konferencji mocarstw, wyrażał opinię, że zachodni przywódcy oddawali sukcesywnie Polskę i cały region pod okupację komunistów — pierwotnie optując za „rozdrobnieniem Niemiec", finalnie zaś godząc się na model dwupaństwowy. Ta metamorfoza przebiegała stopniowo: w Moskwie zasygnalizowano problemat, w Teheranie Roosevelt przedłożył wniosek o stworzeniu pięciu krajów niemieckich, a później Henry Morgenthau zaproponował zmniejszenie ich do trzech; w Jałcie kwestia zeszła na dalszy plan, wreszcie w Poczdamie wyrugowano ją całkowicie z agendy[33].

Uwadze Bregmana nie umknęła ponadto książka Ralpha Ingersolla pt. *Top Secret*, w której autor dopuszczał zakończenie wojny przez aliantów jeszcze w 1944 r., lecz jego zdaniem Churchill obrał błędną taktykę oraz zbytnio „podnosił autorytet" Roosevelta kosztem Eisenhowera, karcąc go za brak odwagi i przeciwstawiając mu niemal „kult dla generała [Omara — A.T.] Bradleya", pod którego dowództwem *notabene* służył. Ostatecznie była ona „demagogiczna, zbyt płytka i tendencyjna, aby można ją było uważać za przyczynek do historii wojny", chociaż ujawniała mało znane kulisy procesów decyzyjnych czy konflikty między przywódcami oraz sztabami Anglosasów[34]. Reagując na artykuł Zygmunta Nowakowskiego („Wiadomości") oraz pracę Henry Wallace'a — „amerykańskiego przyjaciela Rosji nr 1", dotyczących także szefa brytyjskiego rządu, stawał w jego obronie, sugerując, że tak „jak my oceniał niebezpieczeństwo rosyjskie. Walczymy o te same ideały. Dzieliły nas od niego tragiczne wydarzenia z przeszłości, ale łączyło sporo, jeśli chodzi o teraźniejszość i przyszłość"[35]. Trzeba tu nadmienić, że w ogóle bezkompromisowo wchodził on w interakcje zarówno z autorami, jak i czytelnikami, przesyłając listy do *Korespondencji*, m.in. dotyczące wymiany poglądów między prof. Stanisławem Strońskim a członkiem „NiD" Z. Grabowskim odnośnie do postępowania dyplomacji francuskiej wobec Polski w 1936 r., bądź komentując wypowiedź Grudzińskiego w tym dziale[36].

Autor *Najlepszego sojusznika Hitlera*, aprobując powszechną na obczyźnie tezę, że „Rosja sowiecka była śmiertelnym wrogiem Polski", dostrzegał w niej istotny niuans, tj. dwuznaczność tego, czy groźba kryła się w rzeczowniku Rosja, czy raczej przymiotniku sowiecka. Wyjaśniając ten, teoretycznie językoznawczy, dylemat, powoływał się *per analogiam* na zagrożenie ze strony Niemców i hitlerowców. Otóż „wszystko, co było złe w narodzie niemieckim […], zostało przez hitleryzm wyolbrzymione" i choć relatywnie więcej było „dobrych Rosjan niż Niemców", to w su-

[32] Tenże, *Dlaczego Niemcy przegrały wojnę*, tamże 1947, nr 43, s. 3; tenże, *Sir Horace próbował...*, tamże.

[33] Tenże, *Niedoszły podział Niemiec*, tamże 1949, nr 21, s. 2.

[34] Tenże, *Czy wojnę można było wygrać w r. 1944?*, tamże 1946, nr 34, s. 2.

[35] Tenże, *My i Churchill*, tamże 1947, nr 7, s. 2.

[36] Tenże, *Inicjatywa polska z roku 1936*, [w:] *Korespondencja*, tamże 1947, nr 1, s. 2; tenże, *Tylko polonofilska*, tamże 1949, nr 30, s. 4.

mie identycznie: „nie można oddzielić, tego co było w Rosji sowieckiej rosyjskie, od tego, co jest sowieckie" (w efekcie nadbudowania ideologii komunistycznej). Pragmatyczne rozwiązanie okazywało się w zasadzie proste: „rozbicie Rosji [tu: ZSRR — A.T.]" i przekonywanie Zachodu, że zahamowanie „imperializmu rosyjskiego" np. poprzez ograniczenia bazy surowcowej pozwalającej prowadzić wojny zaowocowałoby bezpieczeństwem Europy Środkowo-Wschodniej, a szerzej — świata[37].

Jedną z osób łączących obu polskich sąsiadów był dla Bregmana generał-porucznik Andriej Własow, którego losy, mimo że nie do końca przejrzyste moralnie, mogły być *exemplum* dla postępowania Zachodu w chwili ewentualnego wybuchu trzeciej wojny światowej, tzn. podjęcia starań o pozyskiwanie (różnymi sposobami) Rosjan, niechcących dłużej żyć w zniewolonym państwie. Symbolem, ale i „ostrzeżeniem przed straszliwymi spustoszeniami, jakie komunizm poczynił w duszach ludzkich", opresyjności oraz łamania wszelkich reguł przez władze, była tzw. sprawa Anatolija Barsowa — pilota i Piotra Pirogowa — nawigatora, tj. żołnierzy, którzy uciekli samolotem wojskowym na Zachód, a po przyznaniu im azylu pierwszy podjął tragiczną dla siebie decyzję o powrocie do ZSRR, gdzie został rozstrzelany, mimo że obiecywano mu amnestię[38]. *Sui generis* listę bohaterskich rosyjskich zbiegów zamykał Wiktor Krawczenko, o którym świat usłyszał dzięki bestsellerowi *Wybrałem wolność*, obnażającemu arkana terroru i bezprawia sowieckiego reżimu[39].

Publicystyka Bregmana nie była wyłącznie deskrypcją ówczesnej sytuacji międzynarodowej, lecz w równej mierze usystematyzowaną, gruntowną krytyką polityki zachodnich mocarstw czy demaskowaniem zdrajców ideowych w wolnym świecie. Jednak nade wszystko legitymizował on antytotalitarny profil londyńskiego tygodnika, przyczyniając się do osiągania przez „Wiadomości" statusu czołowego ośrodka niezależnej myśli politycznej, a ilościowy wkład w ich zawartość (tabela 1) potwierdzał, że jego głos, mimo kontrowersji, był doceniany i szanowany.

Aleksander Korczyński-Mełeń (zasiadał we władzach „NiD", redaktor „Biuletynu" Okręgu Ruchu w USA, choć bez tekstów w „Trybunie" — A.T.)[40] zadebiutował „u Grydzewskiego" pod koniec 1946 r. obszernym materiałem dokumentującym główny proces norymberski, w którym nie podważał jego historycznej rangi, lecz dyskredytował symptomy egzaltacji typu: „wzór sprawiedliwości, fundament przyszłego prawa narodów", albowiem był on dlań czymś odwrotnym — „dowodem hańbiącym zakłamania i perfidii […], zagubienia wielkich i szczytnych idei, w których imię świat chwycił za broń przeciw hitlerowskim barbarzyńcom". Stanowisko to wywodził z licznych mankamentów prawnych: wybór składu, przydział kompetencji Międzynarodowemu Trybunałowi Wojskowemu, nieścisłości proceduralne (nie po-

[37] Tenże, *I Rosja i Sowiety*, tamże 1948, nr 19, s. 2.

[38] Tenże, *Własow*, tamże 1948, nr 43, s. 1; tenże, *Ucieczka od wolności. Sprawa Barsowa*, tamże 1949, nr 49, s. 1.

[39] Tenże, *Towarzysz Krawczenko wybrał wolność*, tamże 1949, nr 19, s. 1.

[40] Aktualny biogram autora, zob. A.M. Trudzik, *Ziemie Zachodnie w agendzie...*

dano do publicznej wiadomości regulaminu), brak reprezentanta Polski podczas rozpatrywania zbrodni katyńskiej, wypaczenia semantyczne w oskarżeniach/wyrokach, np. skazywano za „spisek przeciw pokojowi na świecie". Jeśli takowy miał miejsce — dopytywał retorycznie, to ktoś poza Niemcami musiał w nim uczestniczyć, *ergo*: ZSRR, Włochy, Japonia tudzież mocarstwa zachodnie, które przyzwoliły na *Anschluss* Austrii, zajęcie Czechosłowacji itd. Niemałe wątpliwości budził zwrot „wywołania wojny napastniczej", oczywiście absolutnie słuszny wobec III Rzeszy, lecz to samo dotyczyło np. Włoch w Abisynii itp. Jednak największy dyzgust, oburzenie, frustrację wzbudzało to, że „na ławie oskarżonych zabrakło" drugiego winnego — Stalina, odpowiedzialnego za agresję na Polskę i Europę Środkowo-Wschodnią[41]. W innym tekście ustosunkowywał się on do ostatniej z dwunastu następczych rozpraw (nad generalicją)[42].

Przyznając, że pozostawał sceptyczny wobec polityki międzynarodowej Zachodu w okresie 1918–1939 (np. fatalne skutki dyktatu monachijskiego), to w zestawieniu z pierwszymi latami po drugiej wojnie światowej czas ten zdawał się mimo wszystko bardziej racjonalny, efektywny, aniżeli po 1945 r., zdominowanym wszelakimi trybunałami: od norymberskiego aż do „prawdziwej orgii" tychże za żelazną kurtyną, podczas których sądzono i karano nie szpiegów, kolaborantów, zbrodniarzy, lecz patriotów — wobec czego zachodnie społeczeństwa przechodziły obojętnie, o czym niezależne media milczały, a demokratyczni przywódcy skupiali się na „wielkich trójkach, czwórkach i piątkach czy małych sześćdziesiątkach lub osiemdziesiątkach. UNO, IRO, UNESCO, OEE i diabli jeszcze wiedzą co. Zgromadzenia, zjazdy, komisje, komitety, rady, kongresy. No i bankiety" — z nieskrywaną goryczą wyliczał Mełeń[43]. W podobnej tonacji ukazywał kuluary II edycji Rencontres Internationales de Gene[è — A.T.]ve z podniosłym przewodnim mottem: „Duch Europy", na której „uczeni w Piśmie, mędrcy-lekarze wezwani do łoża chorej śmiertelnie cywilizacji uzgodnili diagnozę i nie uzgodniwszy remedium, rozjechali się w cztery strony świata". Zgoda zapanowała w jednym, a mianowicie oświadczeniu, że cywilizacja śródziemnomorska była „zgniła, strupieszała i raczej powinna ustąpić miejsca nowej, która na razie spoczywała jeszcze w czerwonej, krwawo-purpurowej kołysce na Kremlu". Do chwili jej dojrzenia, rekomendowano „ratowanie chorej staruszki zastrzykami dolarowymi, które może ją podtrzymują przy życiu" (plan Marshalla), lecz... nie wykurują — suponował[44].

À propos tych rozmyślań, ewokował on jubileusz półwiecza wydrukowania listu, pt. „J'Accuse...!" Emila Zoli w „L'Aurore", czyli nagłośnienie „sprawy Dreyfusa", ubolewając, że po 1945 r. odczuwał deficyt niezłomnych pisarzy, dziennikarzy,

[41] A. Korczyński, *Norymberga*, „Wiadomości" 1946, nr 34, s. 1.
[42] Tenże, *Nowy wyrok norymberski*, tamże 1948, nr 13/14, s. 1.
[43] Tenże, *Milczenie, które jest hańbą*, tamże 1947, nr 44, s. 1.
[44] Tenże, *Drugie spotkania genewskie*, tamże 1947, nr 48, s. 2.

redaktorów upominających się o mordowanych w obozach koncentracyjnych, łagrach, które przecież nadal działały i powstawały za żelazną kurtyną. Na Zachodzie mało kto o nich mówił, a cierpienie milionów więźniów wydawało się mniej doniosłe aniżeli „tarło dancingu czy ucieszne widowisko kinowe”[45]. Korczyński prognozował też eskalację napięć geopolitycznych pod koniec lat 40. XX w., nie wykluczając wybuchu trzeciej wojny światowej. Jeśliby do niej doszło, Zachód zapewne, jak do tej pory, liczyłby na polskich żołnierzy (co było dla niego dopuszczalne), mimo to wtedy „każda kropla krwi polskiej, której przelanie zaryzykujemy, musi być dobrze wyważona i dobrze zapłacona” — nie w formie żołdu, ale „istotnych gwarancji, że Polska odzyska […] wolność i niepodległość” — sumitował[46].

Pod koniec lipca 1947 r. podnosił on, że postępująca „sowietyzacja Polski”, zwana „nową demokracją ludową”, nie opanowała do tej pory „dwóch twierdz”, tj. Kościoła i nauki, lecz druga z nich była niestety „zdobywana”, stąd nasuwały się dość oczywiste pytania: „Czy […] profesorowie polscy zdołają ochronić naukę polską przed tym [Włodzimierzem Sokorskim — A.T.] półinteligentem uzbrojonym w poparcie «rządu», «sejmu» i NKWD”? Czy młodzież polska okaże się dość odporna?”. Bez względu na rozwój sytuacji stan ten wymagał, czy nawet wymuszał, na emigracji, jako antidotum na pozbawianie autonomii krajowych uczelni, „podtrzymania nauki polskiej i studiów polskich” na obczyźnie, mimo że także one borykały się z niedogodnościami (tu: finansowymi, organizacyjnymi, malejące szeregi studiującej młodzieży etc.)[47]. Zakładane poddanie się przynajmniej części naukowców indoktrynacji publicysta potwierdzał na początku sierpnia, powołując się na tekst prof. Bogusława Łapickiego z „Państwa i Prawa”, starającego się uzasadnić, że emigracyjny „rząd londyński nie miał i nie ma oparcia ani w polskim prawie pozytywnym, ani w prawie nadpozytywnym i wszechludzkim”. *In effectu*, jak tłumaczył Korczyński, przyjęta przez niego „kazuistyka” oparta była na dwóch mylnych przesłankach: „przeniesieniu punktu ciężkości zagadnienia legalności na rząd i pomieszaniu elementu formalnoprawnego z elementem faktycznym”[48]. Dopełniając problematykę wychodźczą, precyzował zadania stojące przed młodą generacją emigrantów, a bodźcem do tego był tekst Łukasza Winiarskiego (*nb.* także autor jednego artykułu w „Trybunie”[49]) w „Pod Prąd”. Nidowiec był daleki od euforii w tej materii, m.in. dlatego, że starsze pokolenie „odcinek młodzieżowy […] zaniedbało”, nie traktowało go z należną powagą, będąc „zajęte sobą, swoimi kłopotami i swoimi swarami, puszczając młodzież w samopas”. Mimo że rodacy za granicą nie mieli *de facto* wpływu na wychowanie, edukację w kraju, to w państwach

[45] Tenże, *50-lecia „J'accuse...!”*, tamże 1948, nr 11, s. 3.
[46] Tenże, *Bez złudzeń*, tamże 1948, nr 8, s. 3.
[47] Tenże, *Szturm na wyższe uczelnie*, tamże 1947, nr 30, s. 1.
[48] Tenże, *Prezydent, rząd, prawo*, tamże 1947, nr 32, s. 2.
[49] Ł. Winiarski, *Trudna demokracja*, „Trybuna” 1971, nr 8/64, s. 22–25.

osiedlenia byli zobowiązani do formowania „oblicza moralnego i ideowego" swoich następców[50].

Aktywista „NiD" zamieszczał też ciekawe recenzje. W pierwszej komentował zagadnienie Holocaustu i Żydów polskich w kontekście *Szekspira* Adolfa Rudnickiego. Książkę i jej bohatera (Ostapa Ortwina — A.T.) dokładnie omawiano (m.in. Józef Ursyn, Grudziński), aczkolwiek podejmowano nade wszystko wątki literackie, a nie np. ideowe, polityczne, które inspirowały Korczyńskiego, konstatującego: „Żydostwo polskie przeżyło straszliwą tragedię, nierównie może większą niż naród polski", przy czym były to „różne tragedie", a oba narody „cierpiały obok siebie, a nie razem". Z kolei w wyczerpującej ocenie rozprawy prof. Maurice'a Baumonta (*La Faillite de la paix: 1918–1939)*, będącej „pierwszą próbą ujęcia" doby międzywojnia, ściśle analizował fragmenty poświęcone Polsce, które — jak obliczył — zajmowały w sumie tyle miejsca, ile autor przydzielił mocarstwom. Mełeń chwalił go za to, że „na tle panującej na Zachodzie prawie powszechnie ignorancji w sprawach polskich" cechował się erudycją, ogromną wiedzą, choć nie uniknął pewnych błędów, pomyłek, np. odnośnie do sporu Józefa Piłsudskiego z Władysławem Sikorskim, czy pisząc, że „dyktatura faszystowska wpłynęła na wprowadzenie dyktatury w Polsce". Z kolei w temacie polityki zagranicznej „nie był wolny od typowych francuskich uprzedzeń", tzn. ambiwalentnej oceny współzależności polsko-sowieckich, zarzutów dotyczących deklaracji o nieagresji z Niemcami czy awersji do ministra Józefa Becka. Trzecia recenzja omawiała *Stanisława i starą Europę* — Michela F. Laya, czyli *de facto* broszurę z „kilkunastoma szkicami, przypowieściami, marzeniami czy wspomnieniami prawie nierzeczywistymi" o Polaku noszącym takie imię — „romantycznym pół-cieniu, pół-rzeczywistości, symbolu". W ostatniej interpretował *Ponts sur le Rhin* — Ernsta Ericha Northa, poruszającą kwestię granicy niemiecko-francuskiej, która okazała się przy okazji kanwą do rozważań nad Ziemiami Odzyskanymi i położeniem narodów w bloku wschodnim[51].

Poza tym wydrukował on dwa biogramy. Pierwszy — to sylwetka prof. Francka-Louisa Schoella, który m.in. przełożył na język francuski *Chłopów* (doceniał w nim ponadtrzydziestoletnie wysiłki na rzecz krzewienia polskiej literatury i kultury na Zachodzie), drugi był życiorysem Edwarda Beneša, którego Stefan Badeni uznał za „doskonałego" polityka. Specyficzny wydźwięk w dorobku Korczyńskiego miał artykuł z 1949 r., w którym eksplikował koncepcję oraz trudności towarzyszące gromadzeniu oraz opracowaniu *œuvre* Fryderyka Chopina (26 tomów), których pierwszy zeszyt wydano wówczas w Krakowie, a jednego z redaktorów — prof. Józefa

[50] A. Korczyński, *Oblicze młodego pokolenia*, „Wiadomości" 1948, nr 16, s. 3.

[51] Tenże, *Polska w dziejach międzywojnia*, tamże 1948, nr 18, s. 3; tenże, *Błędny rycerz Europy*, tamże 1949, nr 12/13, s. 3; tenże, *Mosty na Renie i mosty na Odrze*, tamże, nr 22, s. 2; tenże, *Rozprawa nad życiem i śmiercią Ostapa Ortwina*, tamże, nr 39, s. 1.

Turczyńskiego — znał osobiście i pozyskał od niego sporo niuansów o kulisach pracy wydanej w czterech językach[52].

Ponadto autor wystosował do redakcji „Wiadomości" kilka listów. W pierwszym polemizował z tekstem Zbyszewskiego, który uprzednio komentował Grudziński, wyrażając dezaprobatę dla jego podejścia do Rumunów, a także sądów o ich państwie Władysława Pobóg-Malinowskiego, zwłaszcza że — jak antycypował: „zapewne w przyszłości będą naszymi sąsiadami […]". W drugim korygował wyjątki artykułu Edwarda Raczyńskiego w tygodniku, a w trzecim materiał przesłany do redakcji przez Mariana Łoika, twierdzącego, że podczas wojny tylko w Bejrucie i Londynie istniały ośrodki akademickie kształcące Polaków na wysokim poziomie, co według niego było fałszem, gdyż najprężniej rozwijało się polskie życie uniwersyteckie w Szwajcarii (m.in. 74 doktoraty i dwie habilitacje). Dwa ostatnie miały postać refutacji na zastrzeżenia, jakie do jego listów wnosił prof. Stanisław Stroński[53].

W krótkim *résumé* warto wskazać, że Korczyński implementował w czasopiśmie rygorystyczną analizę prawnoustrojową, mogącą być odczytaną jako merytoryczny komponent budowania emigracyjnej strategii rewizji pojałtańskiego ładu. Wykraczając poza horyzont „zwykłego sprawozdawstwa", pełnił on funkcję bacznego obserwatora instytucji międzynarodowych oraz postaw przyjmowanych we wspólnocie naukowej wychodźstwa.

Zygmunt Nagórski jr. (członek Rady Naczelnej Ruchu, autor czterech publikacji w „Trybunie" — A.T.)[54] informował w tygodniku m.in. o utajnionych przemówieniach Churchilla w Parlamencie, które w 1946 r. zostały upublicznione i zapoznali się z nimi „przeciętni" Anglicy. Aprobując sens artykułu Korczyńskiego w londyńskim „Pamiętniku Literackim", ufał, że mimo ciężkiego etapu w jego dziejach „czynniki kompetentne nie dopuszczą do upadku" tytułu będącego „ważną pozycją w naszym ubogim życiu kulturalnym". W szerszym kontekście emigracji w Wielkiej Brytanii, aczkolwiek cytując przeżycia węgierskiego uchodźcy George'a Mikesa, pochodzące z *How to Be an Alien. A Handbook for Beginners and More Advanced Pupils*, tj. „bystrej, zjadliwej a wesołej analizy", zaproponował materiał z pogranicza recenzji,

[52] Tenże, *Franck-Louis Schoell 1948*, tamże 1948, nr 20, s. 4; tenże, *„Mały czeski człowiek"*, tamże, nr 34/35, s. 2; tenże, *Jak powstało nowe wydanie dzieł wszystkich Chopina*, tamże 1949, nr 35/36, s. 3.

[53] Tenże, *Rumuńskie bezdroże z perspektywy*, [w:] *Korespondencja*, tamże 1948, nr 36, s. 3; tenże, *Czy pakt Ribbentrop-Mołotow stanowił „tytuł prawny?"*, tamże, nr 37, s. 4; tenże, *Polskie ośrodki naukowe w czasie wojny*, tamże, nr 38, s. 3; tenże, *O nielegalności umów słów kilka*, tamże, nr 49, s. 3; tenże, *Z bitego szlaku nauki na bezdroża demagogii*, tamże 1949, nr 10, s. 4.

[54] Więcej informacji biograficznych, zob. C. Karkowski, *Działacz niespożyty. Zygmunt Nagórski (1912–2011)*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2011, z. 1–2 (14–15), s. 387–390; List Czesława Karkowskiego do A. Trudzika z 6 maja 2003 r.; Z. Nagórski, *Orka na ugorze*, [w:] *Dziennikarze polscy na emigracji. Wspomnienia z lat 1937–1989*, pod red. B. Wierzbiańskiego i W. Piątkowskiej-Stepaniak, Opole 2001, s. 189–203; *Federaliści polscy*, [w:] *Kronika federalna*, „Trybuna" 1952, nr 37, s. 7; *Kronika PRW „NiD"*, tamże, s. 8; *Kronika organizacyjna*, tamże 1953, nr 46, s. 8.

poradnika, alegorii egzystencji Słowian na Wyspach. Następny stanowił parafrazę dialogu „z tajemniczym" generałem Józefowiczem w Chattanooga (autor mieszkał tam pół roku), a posiłkując się formą opowiadania, czy może konfesji, dociekał motywów wyjazdu Polaków do Stanów Zjednoczonych oraz wyjaśniał uwarunkowania tego kraju, nade wszystko specyfikę Nowego Jorku. Tekst przez niektórych został zrozumiany opacznie, ponieważ do autora popłynęły zaproszenia i zgłoszenia chęci pomocy w aklimatyzacji na Starym Kontynencie, w związku z rzekomą, bardzo niesprzyjającą sytuacją bytową w USA, która — jak konkretyzował — naprawdę nie była łatwa, lecz chodziło mu o uprzedzenie rodaków przed tym, że za oceanem, inaczej niż w Europie, emigranci (ale i rodowici Amerykanie), nie mogli liczyć na zbytnią opiekę władz, więc musieli być zdani na własne siły. Mimo to świadomych konsekwencji zysków/strat płynących z tamtejszej, liberalnej polityki oraz nieobawiających się ryzyka zachęcał do wyboru Nowego Świata, aby także stamtąd jako Polonia służyli sprawie Polski. Kolejne dwa zbeletryzowane i dialogowane teksty, w tym jeden szczególnie „amerykański", gdyż była w nim mowa o wojażach po rozległym terytorium USA, wydrukował w 1949 r. Tę konwencję wykorzystał jeszcze kilkakrotnie, np. przedstawiając warunki pracy Słowian w miasteczku Reidsville, którzy zostali zmuszeni do podjęcia strajku. Inne teksty z tego roku także były reminiscencjami z podróży (tu: po Teksasie, m.in. pobyt w San Antonio)[55].

Z powyższej analizy niezbicie wynikało, że Nagórski obiektywnie, skrupulatnie relacjonował wady i zalety osiedlenia się w USA, a umiejętnie, pragmatycznie operując zbeletryzowanymi opowiadaniami, reportażami, ukazywał — mając na uwadze rodaków, charakter systemu społeczno-politycznego Stanów Zjednoczonych. Jego publikacje tworzyły *sui generis* poradnik, w którym „odbrązowił" amerykański styl życia, jednocześnie kładąc nacisk na rolę samopomocy wśród Polonusów. Przy okazji stymulował procesy adaptacyjne wychodźstwa, kierując aktywność Polonii na tory służby sprawie narodowej.

Zakończenie

Artykuł ten, ze względu na obszerną bazę źródłową (komplet numerów obu periodyków z okresu czterech lat), metodologię łączącą analizę ilościowo-jakościową z komparatystyczną, stanowił pierwszy etap badań nad wkładem osób związanych

[55] Z. Nagórski jr., *Izba Gmin obraduje w sekreci*e, „Wiadomości" 1946, nr 37, s. 2; tenże, *„Pamiętnik Literacki"*, tamże 1947, nr 4, s. 2; tenże, *Jak być cudzoziemcem*, tamże 1948, nr 1, s. 3; tenże, *Urodzony w Łomży*, tamże, nr 38, s. 3; tenże, *Spowiedź emigranta*, tamże 1949, nr 4, s. 2; tenże, *Komentarz do Spowiedzi*, tamże, nr 10, s. 4; tenże, *Podróże po Stanach*, tamże, nr 25, s. 1; tenże, *Nie święci garnki sprzedają*, tamże, nr 38, s. 2; tenże, *Strajk wybuchł w Reidsville*, tamże, nr 42, s. 1; tenże, *San Antonio*, tamże, nr 49, s. 3; tenże, *Polski Texas*, tamże, nr 50, s. 2.

z „NiD”/„Trybuną” w konstrukt i zawartość „Wiadomości”. Jego punkt ciężkości stanowiła wypadkowa refleksji teoretycznopoznawczych, „twardych” danych statystycznych oraz egzemplifikacja zawartości treści. Zasygnalizowane we wstępie wsparcie merytoryczne „Trybuny”/Ruchu dla pisma M. Grydzewskiego znalazło pełne potwierdzenie w materiale empirycznym. Wynikało z niego, że wsparcie środowiska „Trybuny” i członków „NiD” dla „Wiadomości” tylko statystycznie wynosiło: w pierwszym roku blisko 25%, w drugim 20%, a w dwóch ostatnich ok. 15%. Czyniło to z niego najliczniej reprezentowane ugrupowanie polityczne i grono publicystyczne na łamach tygodnika.

Zebrane „twarde dane” nie zawsze jednak oddawały realny wkład merytoryczny rzeczonego wsparcia, stąd 22 osoby łączące oba periodyki podzielono na cztery kategorie: 1) aktywiści „NiD” i współtwórcy „Trybuny” systematycznie obecni w „Wiadomościach” (powyżej 10 tekstów); 2) autorzy często piszący do tygodnika, lecz luźno związani z Ruchem; 3) publicyści znani z „Trybuny”, lecz okazjonalnie drukujący w „Wiadomościach”; 4) osoby o luźnych związkach z oboma tytułami. W niniejszym tekście szczegółowo omówiono czterech „liderów”: Tadeusza Nowakowskiego (pisarza i poetę), Aleksandra Bregmana (wybitnego publicystę i politologa), Aleksandra Korczyńskiego-Mełenia (prawnika i radiowca) oraz Zygmunta Nagórskiego jr., pozostałym zaś grupom poświęcono drugi tekst (złożony do druku).

Bibliografia

Podstawa źródłowa

„Trybuna” (komplet numerów z lat 1946–1949)

„Wiadomości” (komplet numerów z lat 1946–1949)

Cytowane teksty źródłowe

Ankieta, pt. „Które z książek (dawnych i nowych, polskich i obcych), przeczytanych od chwili wybuchu wojny, zrobiły na Panu(i) największe wrażenie — i dlaczego?”, „Wiadomości” 1948, nr 11–20.

Bregman A., *Czek bez pokrycia*, „Wiadomości” 1947, nr 40.

Bregman A., *Czy wojnę można było wygrać w r. 1944?*, „Wiadomości” 1946, nr 34.

Bregman A., *Dlaczego Niemcy przegrały wojnę*, „Wiadomości” 1947, nr 43.

Bregman A., *Inicjatywa polska z roku 1936*, [w:] *Korespondencja*, „Wiadomości” 1947, nr 1.

Bregman A., *I Rosja i Sowiety*, „Wiadomości” 1948, nr 19.

Bregman A., *My i Churchill*, „Wiadomości” 1947, nr 7.

Bregman A., *Narodziny angielskiego Vichy*, „Wiadomości” 1947, nr 28.

Bregman A., *Niedoszły podział Niemiec*, „Wiadomości” 1949, nr 21.

Bregman A., *Prawo rządzące polityką polską*, „Wiadomości” 1946, nr 16,

Bregman A., *Przewodnik nieinteligentnego Anglika po świecie niewoli*, „Wiadomości" 1948, nr 2.
Bregman A., *Sprawa doktora Maya*, „Wiadomości" 1946, nr 9.
Bregman A., *Sir Horace próbował do ostatka*, „Wiadomości" 1949, nr 37.
Bregman A., *Strategia przeciw polityce*, „Wiadomości" 1946, nr 11.
Bregman A., *Sumner Welles — zarozumiały ignorant*, „Wiadomości" 1947, nr 18.
Bregman A., *Towarzysz Krawczenko wybrał wolność*, „Wiadomości" 1949, nr 19.
Bregman A., *Tylko polonofilska*, „Wiadomości" 1949, nr 30.
Bregman A., *Tyranossaurus Rex*, „Wiadomości" 1947, nr 14/15.
Bregman A., *Ucieczka od wolności. Sprawa Barsowa*, „Wiadomości" 1949, nr 49.
Bregman A., *Własow*, „Wiadomości" 1948, nr 43.
Bregman A., *W poszukiwaniu pokoju*, „Wiadomości" 1948, nr 28.
Bregman A., *Zagadka Roosevelta*, „Wiadomości" 1947, nr 4.
Korczyński A., *Bez złudzeń*, „Wiadomości" 1948, nr 8.
Korczyński A., *Błędny rycerz Europy*, „Wiadomości" 1949, nr 12/13.
Korczyński A., *Czy pakt Ribbentrop-Mołotow stanowił „tytuł prawny?*", „Wiadomości" 1948, nr 37.
Korczyński A., *Drugie spotkania genewskie*, „Wiadomości" 1947, nr 48.
Korczyński A., *Franck-Louis Schoell 1948*, „Wiadomości" 1948, nr 20.
Korczyński A., *Jak powstało nowe wydanie dzieł wszystkich Chopina*, „Wiadomości" 1949, nr 35/36.
Korczyński A., *„Mały czeski człowiek"*, „Wiadomości" 1948, nr 34/35.
Korczyński A., *Milczenie, które jest hańbą*, „Wiadomości" 1947, nr 44.
Korczyński A., *Mosty na Renie i mosty na Odrze*, „Wiadomości" 1949, nr 22.
Korczyński A., *Norymberga*, „Wiadomości" 1946, nr 34.
Korczyński A., *Nowy wyrok norymberski*, „Wiadomości" 1948, nr 13/14.
Korczyński A., *Oblicze młodego pokolenia*, „Wiadomości" 1948, nr 16.
Korczyński A., *O nielegalności umów słów kilka*, „Wiadomości" 1948, nr 49.
Korczyński A., *Polska w dziejach międzywojnia*, „Wiadomości", 1948, nr 18.
Korczyński A., *Polskie ośrodki naukowe w czasie wojny*, „Wiadomości" 1948, nr 38.
Korczyński A., *Prezydent, rząd, prawo*, „Wiadomości" 1947, nr 32.
Korczyński A., *Rozprawa nad życiem i śmiercią Ostapa Ortwina*, „Wiadomości" 1949, nr 39.
Korczyński A., *Rumuńskie bezdroże z perspektywy*, [w:] *Korespondencja*, „Wiadomości" 1948, nr 36.
Korczyński A., *Szturm na wyższe uczelnie*, „Wiadomości" 1947, nr 30.
Korczyński A., *Z bitego szlaku nauki na bezdroża demagogii*, „Wiadomości" 1949, nr 10.
Korczyński A., *50-lecia „J'accuse...!"*, „Wiadomości" 1948, nr 11.
Nagórski Z., jun., *Izba Gmin obraduje w sekreci*e, „Wiadomości" 1946, nr 37.
Nagórski Z., jun., *Jak być cudzoziemcem*, „Wiadomości" 1948, nr 1.
Nagórski Z., jun., *Komentarz do Spowiedzi*, „Wiadomości" 1949, nr 10.
Nagórski Z., jun., *Nie święci garnki sprzedają*, „Wiadomości" 1949, nr 38.
Nagórski Z., jun., *„Pamiętnik Literacki"*, „Wiadomości" 1947, nr 4.
Nagórski Z., jun., *Podróże po Stanach*, „Wiadomości" 1949, nr 25.
Nagórski Z., jun., *Polski Texas*, „Wiadomości" 1949, nr 50.

Nagórski Z., jun., *San Antonio*, „Wiadomości" 1949, nr 49.
Nagórski Z., jun., *Spowiedź emigranta*, „Wiadomości" 1949, nr 4.
Nagórski Z., jun., *Strajk wybuchł w Reidsville*, „Wiadomości" 1949, nr 42.
Nagórski Z., jun., *Urodzony w Łomży*, „Wiadomości" 1948, nr 38.
Nowakowski T., *„Bo ten walczyk..."*, „Wiadomości" 1947, nr 14/15.
Nowakowski T., *Buldog*, „Wiadomości" 1947, nr 39.
Nowakowski T., *Cztery mile od Chocenia*, „Wiadomości" 1948, nr 16.
Nowakowski T., *Diariusz włocławski*, „Wiadomości" 1948, nr 23.
Nowakowski T., *Dym*, „Wiadomości" 1947, nr 51/52.
Nowakowski T., *Głos z beczki*, „Wiadomości" 1947, nr 1.
Nowakowski T., *Jabłoneczka*, „Wiadomości" 1947, nr 9/10.
Nowakowski T., *„Kre-u-chu"!...*, „Wiadomości" 1947, nr 7.
Nowakowski T., *Księgi szczepu Dipisów. Epizod pierwszy, w którym mówi się o czekaniu*, „Wiadomości" 1949, nr 25.
Nowakowski T., *Księgi szczepu Dipisów. Epizod drugi, w którym delegacja jedzie do majora*, „Wiadomości" 1949, nr 26.
Nowakowski T., *List do brata*, „Wiadomości" 1946, nr 14/15.
Nowakowski T., *Londyn*, „Wiadomości" 1947, nr 34.
Nowakowski T., *Maczków*, „Wiadomości" 1947, nr 18.
Nowakowski T., *Melodia radiowa*, „Wiadomości" 1946, nr 36.
Nowakowski T., *Między astrologią zastępem „Jeleni". Na sześćset lecie Bydgoszczy*, „Wiadomości" 1946, nr 18.
Nowakowski T., *Modlitwa o Upiora Stróża*, „Wiadomości" 1947, nr 40.
Nowakowski T., *Na egzekucję przyjaciela*, „Wiadomości" 1947, nr 5.
Nowakowski T., *Na proklamację państwa żydowskiego*, „Wiadomości" 1948, nr 25.
Nowakowski T., *Opowiadanie dla Daphne*, „Wiadomości" 1948, nr 10.
Nowakowski T., *Parteigenosse Lederer chciałby porozmawiać z Führerem*, „Wiadomości" 1946, nr 10.
Nowakowski T., *Pour l'Art*, „Wiadomości" 1946, nr 29.
Nowakowski T., *Powiew*, „Wiadomości" 1949, nr 14.
Nowakowski T., *Pozdrowienie*, „Wiadomości" 1948, nr 18.
Nowakowski T., *R.I.F., nie R.J.F.*, [w:] *Korespondencja*, „Wiadomości" 1948, nr 11.
Nowakowski T., *„Słodki zefirze zefirze jedyny"*, „Wiadomości" 1947, nr 49.
Nowakowski T., *Szopa za jaśminami*, „Wiadomości" 1946, nr 25.
Nowakowski T., *The Best Years of Our Life*, „Wiadomości" 1949, nr 27.
Nowakowski T., *Wieczór kolęd Toli Korian*, „Wiadomości" 1949, nr 9.
Nowakowski T., *Wieczór w Regents Park*, „Wiadomości" 1948, nr 15.
Nowakowski T., *Wycieczka do Juraty*, „Wiadomości" 1949, nr 30.
Nowakowski T., *Za granicą września*, „Wiadomości" 1948, nr 51/52.
Nowakowski T., *Za kurtyną snu*, „Wiadomości" 1946, nr 21.
Nowakowski T., *Złe wiadomości o „Wiadomościach". Felieton pesymistyczny*, „Wiadomości" 1949, nr 12/13.
Winiarski Ł., *Trudna demokracja*, „Trybuna" 1971, nr 8/64.

Opracowania, artykuły, publikacje naukowe

„Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2023, nr 1/31 (numer specjalny).

Dahlgren P., *Media and Political Engagement: Citizens, Communication, and Democracy*, Cambridge 2009.

Flick U., *Managing Quality in Qualitative Research*, London 2007.

Habielski R., *Niezłomni nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości" i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991.

Habielski R., *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.

Hallin D.C., Mancini P., *Systemy medialne: trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym* (tł. M. Lorek), Kraków 2010.

Jensen K.B., *A Handbook of Media and Communication Research Qualitative and Quantitative Methodologies*, London 2020.

Karkowski C., *Działacz niespożyty. Zygmunt Nagórski (1912–2011)*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty" 2011, z. 1–2 (14–15).

Krippendorff K., *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*, Thousand Oaks 2018.

Łukomski G., *Aleksander Bregman (1906–1967). Życie niedokończone*, Poznań – Warszawa – Londyn 2012.

Mc Quail D., *Teoria komunikowania masowego* (tłum. M. Bucholc, A. Szulżyńska), Warszawa 2007.

Nagórski Z., *Orka na ugorze*, [w:] *Dziennikarze polscy na emigracji. Wspomnienia z lat 1937–1989*, pod red. B. Wierzbiańskiego i W. Piątkowskiej-Stepaniak, Opole 2001.

Piątkowska-Stepaniak W., *„Nowy Dziennik" w Nowym Świecie*, Opole 2000.

Swacha P., *Współpraca Aleksandra Bregmana z Radiem Wolna Europa (1952–1967)*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne" 2018, nr 4.

Trudzik A.M., *Czasopisma emigracyjne wobec Ziem Odzyskanych* (lata 50. w przygotowaniu).

Trudzik A., *Myśl społeczno-polityczna Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja" (PRW „NiD") w latach 1945–1955*, Warszawa 2010.

Trudzik A., *„Nidowiec" — w zastępstwie londyńskiej „Trybuny"*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2005, nr 3–4.

Trudzik A., *Paryska „Kultura" — londyńska „Trybuna" (1945–55). Idee i programy*, [w:] *Paryż–Londyn–Monachium–Nowy Jork. Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, pod red. V. Wejs-Milewskiej i E. Rogalewskiej, Białystok 2009.

Trudzik A., *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie londyńskiej „Trybuny" po 1956 r.*, Szczecin 2016.

Trudzik A., *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja" i jego organ prasowy — „Trybuna". Dzieje Ruchu, periodyku i innych czasopism wydawanych przez PRW „NiD"*, Warszawa 2009.

Trudzik A., *Rola i znaczenie londyńskiej „Trybuny" (1945–55)*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2003, nr 3–4.

Trudzik A.M., *„Trybuna" w sukurs „Wiadomościom" (1946–1949). Działacze Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja" oraz publicyści jego organu prasowego na łamach londyńskiego tygodnika* (cz. 2) (przygotowany do druku).

Trudzik A.M., *Ziemie Zachodnie w agendzie czasopism emigracyjnych (1946–1949)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2025, t. 40 (69).

Encyklopedie, słowniki, leksykony

Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii, pod red. K. Dopierały, Toruń 2003, t. 3.

Friszke A., *Słowniczek biograficzny*, [w:] R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.

Mały słownik pisarzy polskich, pod red. B. Klimaszewskiego, E. Nowakowskiej i W. Wyskiela, Warszawa 1999.

Słownik pisarzy polskich, pod red. J. Tomkowskiego, Warszawa 2002.

Słownik pisarzy polskich, pod red. A. Latuska, Kraków 2003.

Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, Warszawa 1999, t. 6.

Inne

Federaliści polscy, [w:] *Kronika federalna*, „Trybuna" 1952, nr 37.

Kronika PRW „NiD", „Trybuna" 1952, nr 3.

Kronika organizacyjna, „Trybuna" 1953, nr 46.

Lisiewicz P., *Rycerz prasy*, „Nowe Państwo" 2010, nr 7 (53).

List Czesława Karkowskiego do A. Trudzika z 6 maja 2003 r.